

Ewa Rowińska-Zakrzewska

Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc

Profesor dr hab. Janina Misiewicz

Professor Janina Misiewicz

Pneumonol. Alergol. Pol. 2009; 77: 484–486

Czuję się zaszczycona, mogąc przypomnieć Panią Profesor dr hab. med. Janinę Misiewicz, kobietę, która stworzyła Instytut Gruźlicy i dała po II wojnie światowej podwaliny polskiej ftызjatrii.

Profesor Janina Misiewicz urodziła się 12 grudnia 1893 roku w Solwyczegodsku. Studia medyczne ukończyła w Żeńskim Instytucie Medycznym w Petersburgu. W czasie studiów zajmowała się szczególnie bakteriologią, anatomią patologiczną, higieną pracy i psychologią doświadczalną. W 1915 roku była kierownikiem pracowni bakteriologicznej w Nowogrodzie. Wykryła wówczas i „opracowała bakteriologicznie” epidemię cholery azjatyckiej w uzdrowisku Staraja Rusa.

Do Polski przybyła w 1920 roku. Od 1921 roku pracowała w klinikach wewnętrznych pod kierunkiem prof. Rzętkowskiego, a następnie prof. Witolda Orłowskiego i równocześnie w poradniach przeciwgruźliczych. W 1923 roku obroniła pracę doktorską. W latach 1927–1928 jako stypendystka Ministerstwa Oświaty studiowała w klinikach paryskich pod kierunkiem Rista i Bezancona, jak również w Instytucie Pasteura i w Instytucie Forlaniego w Rzymie.

Od 1936 roku, po zdaniu egzaminu konkursowego na stanowisko ordynatora została dyrektorem szpitala w Mieni, a od 1939 roku ordynatorem Oddziału Gruźlicy w Szpitalu Wolskim (obecnie Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc). We wrześniu 1939 roku w związku z mobilizacją dyrektora Szpitala Wolskiego dr. Piaseckiego przejęła jego funk-

cję. Organizowała pracę w bardzo ciężkich warunkach pierwszych dni wojny i oblężenia Warszawy. Szpital, do którego stale zwożono rannych, funkcjonował z okresowym brakiem wody, gazu i światła. Został w tym czasie zbombardowany 9 bombami zapalającymi. Mimo to w ciągu 27 dni września przyjęto 700 rannych, a od 15 do 25 września wykonano 105 dużych zabiegów operacyjnych, niekiedy przy świetle lamp spirytusowych z powodu braku elektryczności. W uznaniu Jej zasług i bohaterskiej postawy po zawieszeniu broni prezydent Warszawy Stefan Starzyński wręczył Jej (i dr Marii Werkenthin) Krzyż Walecznych.

W latach okupacji dyrektorem Szpitala Wolskiego został ponownie dr Piasecki.

Profesor Misiewicz prowadziła oddział obejmujący 65 łóżek gruźliczych i 25 łóżek internistycznych. Brała intensywny udział w tajnym nauczaniu medycyny, współpracując ściśle z profesorami Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadziła wykłady z fizjologii, chorób wewnętrznych i zakaźnych oraz nauczała w czasie wizyt lekarskich. Organizowała ponadto szkolenia sanitarne obrony przeciwlotniczej dla około 2 tysięcy sanitariuszek.

W ramach pracy lekarskiej prof. Misiewicz opiekowała się rannym w zamachu na Kutscherę Bronisławem Pietraszewiczem, pseudonim LOT. Po jego śmierci została aresztowana wraz z dr. Ropkiem i dr. Wójcikiewiczem. Zwolniono ją z aresztu po interwencji dr. Piaseckiego. Dała schronienie w szpitalu, jako pracownikowi techniczne-

Adres do korespondencji: prof. dr hab. n. med. Ewa Rowińska-Zakrzewska, Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, tel.: (022) 431 21 54, e-mail: mszturm@yahoo.com

Praca wpłynęła do Redakcji: 4.07.2009 r.
 Copyright © 2009 Via Medica
 ISSN 0867–7077

mu, generałowi Michałowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu — pierwszemu komendantowi głównemu Związku Walki Zbrojnej.

5 sierpnia 1944 roku był tragiczny dla Szpitala Wolskiego. W tym dniu SS-mani zastrzelili dyrektora Szpitala dr. Piaseckiego, prof. Zeylanda i kapelana Ciecierskiego i wyprowadzili ze szpitala cały personel i chorych. Następnie zamordowali wszystkich mężczyzn, z wyjątkiem prof. Mantuffa i prof. Wesołowskiego, których pozostawili przy życiu jako ewentualnie przydatnych chirurgów, oraz dr. Napiórkowskiego, któremu udało się uciec. Cała reszta chorych i pracowników Szpitala Wolskiego została zamknięta na terenie fortu Bema. W tym czasie ujawniły się zdolności dyplomatyczne i niezwykle opanowanie prof. Misiewicz. Udało jej się wstrzymać planowaną egzekucję personelu i wynegocjować z SS-manami jego uwolnienie wraz z chorymi. Następnie zorganizowała przy pomocy miejscowej ludności prowizoryczny szpital i ambulatorium na Jelonkach.

Po ewakuacji Jelonek prof. Misiewicz zorganizowała trzy filie Szpitala Wolskiego pod Warszawą — w Olszance, w Pszczelinie i w Podkowie Leśnej. W bardzo ciężkich i prowizorycznych warunkach wspólnie z personelem organizowała łóżka, bieliznę, sprzęt i lekarstwa, część z wielkim narażeniem pracownicy szpitala przenosili ze Szpitala Wolskiego. Należy podkreślić ogromną solidarność i poświęcenie wszystkich pracowników w tym czasie. O wielkim duchu prof. Misiewicz może świadczyć fakt, iż w tych frontowych warunkach znalazła w sobie siłę i zapał, aby zorganizować dla pracowników kursy języka angielskiego (przy współudziale prof. Zawadowskiego) oraz konferencję naukową, podczas której lekarze przedstawiali swoje referaty.

18 stycznia 1945 roku, dzień po wkroczeniu wojsk sprzymierzonych prof. Misiewicz wyruszyła do Warszawy, aby zobaczyć, jak wygląda szpital. Niezwłocznie wyznaczyła ekipę do jego pilnowania i uporządkowania. W lutym 1945 roku pieszo wróciła do szpitala na Płocką i energicznie rozpoczęła jego organizację. Już od 17 marca 1945 roku szpital był czynny i przyjmował chorych, mimo że brakowało światła i wody. Obok organizacji szpitala prof. Misiewicz podjęła prowadzenie kursów przeciwgruźliczych dla lekarzy i wykładów z ftyzjatrii dla studentów.

W 1949 roku doktor Misiewicz uzyskała tytuł doktora habilitowanego na podstawie pracy „Badania nad odmą doświadczalną płucną u królików”. Równocześnie organizowała Instytut Gruźlicy — pierwszą w kraju instytucję tego typu. Stworzyła w nim pracownie teoretyczne, Poradnię Prze-

ciwgruźliczą, oddziały terenowe (Oddział Gruźlicy Dzieci i Sanatorium Rehabilitacyjne w Otwocuku). W 1950 roku została dyrektorem Instytutu Gruźlicy. W 1951 roku objęła Katedrę Ftyzjatrii w Akademii Medycznej w Warszawie. Współtworzyła również ośrodek syntezy leków na terenie politechniki. Już w 1953 roku z Jej inicjatywy rozpoczęto syntezę izoniazydu w Polsce, co znacznie ułatwiło leczenie chorych.

W latach 1950–1955 pełniła funkcję specjalisty krajowego w dziedzinie ftyzjatrii. W latach 1948 oraz 1952–1953 była redaktorem naczelnym „Gruźlicy”.

Wielką zasługą prof. Misiewicz było połączenie licznych towarzystw do walki z gruźlicą w jedno ogólnopolskie stowarzyszenie. Została również pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Ftyzjatrycznego.

Profesor Misiewicz utrzymywała żywe kontakty z zagranicą. Brała udział w zjazdach przeciwgruźliczych — w Londynie, Strassburgu, Kopenhadze, Oslo, Sztokholmie, Pradze Czeskiej i w Paryżu. Miała stałe kontakty z Międzynarodową Unią Przeciwgruźliczą i była przedstawicielem Polski w tej organizacji. Była członkiem *Societe Francaise de Pathologie Respiratoire* oraz *Societe Francaise de la Tuberculose*, a także *American Trudeau Society*.

W uznaniu Jej zasług została powołana do Rady Naukowej przy Ministerstwie Zdrowia.

Działalność naukowa prof. Misiewicz koncentrowała się w początkowym okresie na problemie skaz krwotocznych. Dalsze Jej prace były związane z gruźlicą. Zajmowała się między innymi rolą odmy opłucnowej w leczeniu gruźlicy, leczeniem streptomycyną, szczepieniami BCG. Najwięcej badań prof. Misiewicz dotyczyło roli uaktywnienia się dawno przebytych zmian w patogenezie gruźlicy dorosłych. Uważała, że jest to zasadnicza przyczyna choroby, a nie wtórne zakażenie z zewnątrz.

Na uwagę zasługuje zmiana poglądów prof. Misiewicz odnośnie do roli odmy opłucnowej w leczeniu gruźlicy. Podkreślała możliwość odmy nieskutecznej i stała się wielką entuzjastką leków przeciwprątkowych. Gdy na Zjeździe Przeciwgruźliczym w 1956 roku zarzucono jej krytyczną ocenę odmy, której poprzednio była zwolenniczką, stwierdziła, że „zmiana poglądów jest zawsze postępem”.

Doktor Woźniewski tak charakteryzował prof. Janinę Misiewicz: „Obdarzona niezwykle talentem organizacyjnym, zimną krwią, darem trafnego przewidywania, szybkim opanowaniem sytuacji i natychmiastowym stosowaniem środków zaradczych stała się mężem opatrnościowym nie tylko w chwilach walk o Warszawę, ale również w la-

tach okupacji, w czasie Powstania Warszawskiego i w reorganizacji Szpitala Wolskiego po odrodzeniu”.

Doktor Janina Pecyna, studentka prof. Misiewicz w okresie okupacji, powiedziała o Niej: „Uczyła nas racjonalnego myślenia, oszczędności w słowach i odpowiedniego ich doboru zgodnie z prawidłami poprawnej polszczyzny”.

Profesor Misiewicz nie znosiła tak popularnego wśród niektórych pracowników naukowych gadulstwa, z którego nie wynikały żadne istotne fakty czy przemyślenia. Z tym jej podejściem zetknęłam się osobiście, kiedy jako młoda adeptka medycyny poszłam się do niej poskarżyć, że mam wystąpić na konferencji naukowej i zaprezentować przypadek, a dano mi na to tylko 5 minut. Pani Profesor powiedziała wówczas: „Moje dziecko, jeśli wiesz, co masz mówić, to ci 5 minut wystarczy, jeśli nie wiesz, o czym będziesz mówić, to i godzi-

ny będzie za mało”. Te słowa Pani Profesor Misiewicz stały się dla mnie drogowskazem w mojej dalszej pracy.

W uznaniu zasług prof. Janiny Misiewicz dla polskiej ftyzjatrii Jej imieniem został nazwany, powołany z inicjatywy dr. Zielonki, przewodniczącego Oddziału Warszawsko-Otwockiego Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc, coroczny konkurs na najlepszą pracę z dziedziny chorób płuc opublikowaną przez młodego badacza naukowego.

Piśmiennictwo

1. Szpital Dobrej Woli — Szpital Wolski 1939–1945. Czytelnik, Warszawa 2004.
2. Wagner M. Ambasador polskiej ftyzjatrii, profesor Janina Misiewicz (1893–1958), *Klinika* 1993; 2: 3–4.
3. Jaroszewicz W. Prof. dr Janina Misiewicz 12 XII 1893–5 X 1958. *Gruźlica* 1959; 27: 701–712.
4. Pichula K. Historia Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumologicznego w latach 1934–1998. Medpress, Warszawa 2001.